

Recenzje – Polemiki

WALDEMAR CZTERNASTY

Michał Pietrzak:
FENOMEN SPÓŁDZIELNI ROLNIKÓW.
POMIĘDZY RYNKIEM, HIERARCHIĄ I KLANEM

Wydawnictwo CeDeWu, Warszawa 2019, 392 s.
ISBN: 978-83-810-2191-3.

Z przyjemnością zapoznałem się z treścią monografii, w tytule której mieszczą się spółdzielnie będące przedmiotem moich zainteresowań badawczych i niestety – coraz węższej grupy teoretyków odnoszących swoje badania do różnych kwestii związanych z grupową formą gospodarowania.

W polskiej rzeczywistości gospodarczej po 1989 roku wiele podmiotów spółdzielczych upadło. Obserwowany jest znaczny spadek ich liczebności, partycypacji w ogólnym zatrudnieniu czy tworzeniu dochodu narodowego. Pozycja spółdzielni (z wyjątkiem spółdzielczości mleczarskiej) bardzo istotnie obniżyła się w odniesieniu do wsi i rolnictwa.

Zgodzić należy się z opiniami, że u progu transformacji ustrojowej, wielu z potężnej rzeszy (ponad 15-milionowej) członków – spółdzielców nie utożsamiało się ze spółdzielczością. Wypaczany był sens funkcjonowania grupowej formy gospodarowania. Tymczasem badacze ruchu spółdzielczego i osoby praktycznie w nim zaangażowane przyjmowali, że w Polsce już od początku zmian systemowych, czyli od 1989 roku postępująca demokratyzacja kraju, rozwój pluralizmu w życiu politycznym i w sferze ideologii oraz przejście do gospodarki rynkowej powinny generować taki układ norm i reguł, który zapewniałby funkcjonowanie podmiotów o różnych formach gospodarowania w zmienionych realiach ekonomicznych. Oczekiwano zatem wykształcenia

się korzystnych przesłanek do dalszego rozwoju ruchu spółdzielczego, przywrócenia równowagi między społeczną a gospodarczą stroną spółdzielczości, reaktywowania autentycznej własności spółdzielczej oraz ujawniania jej potencjalnych zalet i możliwości, czy nawet użytego w tytule recenzowanej pracy – fenomenu niektórych jej form (spółdzielni rolników). Niestety, wspomniany wyżej upadek wielu spółdzielni nie znajduje odzwierciedlenia w ich odradzaniu się w kolejnych latach funkcjonowania w Polsce gospodarki rynkowej, pomimo że mieści się to w prospołdzielczej polityce Unii Europejskiej. Przecież idee ruchu spółdzielczego oraz jego wartości wskazują, że stanowi on alternatywę wobec nastawionej na zysk gospodarki komercyjnej, ponieważ jest ze swojej istoty prospołeczny i etyczny w odniesieniu do finansów. Posiadane właściwości powodują, że spółdzielczość jest sferą gospodarki bliską dla wielu ludzi, może zapobiegać społecznemu wykluczeniu, tworzyć poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji, generować możliwości aktywności zawodowej i społecznej. Doceniało to i angażowało się w rozwój grupowej formy gospodarowania wiele znanych, prominentnych osób – świeckich i duchownych.

Następujący w rzeczywistości gospodarczej w Polsce upadek wielu spółdzielni bezpośrednio koreluje z coraz skromniejszą na rynku wydawniczym literaturą poświęconą problematyce grupowego gospodarowania. Stąd fakt przygotowania przez Pietrzaka pracy pt. *Fenomen spółdzielni rolników. Pomiędzy rynkiem, hierarchią i klanem* zasługuje na poklask. Obiektem rozważań są zatem wymienione w tytule podmioty gospodarcze, interpretowane przez Autora jako „spółdzielnie zaopatrujące rolników w środki do produkcji rolnej (w tym również wytwarzające te środki) oraz spółdzielnie związane ze zbytem wytwarzanych przez rolników produktów i przetwórstwem rolno-spożywczym”. Zakres pracy nie obejmuje rolniczych spółdzielni produkcyjnych, grup producentów rolnych czy obsługujących sektor rolny – banków spółdzielczych. Niemniej wnioskowanie przeprowadzone w pracy w różnym stopniu odnosi się także do wszystkich podmiotów grupowego gospodarowania.

Zamieszczonemu w tytule słowu *fenomen* Autor nadał podwójne znaczenie, traktując je jako przedmiot poznania oraz jako niezwykle zjawisko. „Spółdzielnie są zjawiskiem obserwowanym przez ekonomistów w różnych dziedzinach gospodarki, w tym w rolnictwie. Z drugiej strony, spółdzielnie są również fenomenem w tym sensie, że są inną, niezwykle formą prowadzenia działalności...” – jak słusznie zostało zauważone na stronie 10.

Rozważania osadzone zostały w kilku współczesnych nurtach ekonomicznego myślenia: ekonomii neoklasycznej, nowej ekonomii instytucjonalnej, teorii systemów, teorii organizacji. Nurty te zostały szczegółowo zaprezentowane w pracy, o czym napiszę w kolejnych fragmentach recenzji. W tym miejscu chciałbym podkreślić, zgadzając się ze stwierdzeniem Pietrzaka, że w literaturze przedmiotu brakuje „... możliwie szerokiego ujęcia fenomenu spółdzielni w kontekście wiodących teorii ekonomicznych...” (s. 17). Stąd celem – jak wskazuje Autor – „... jaki przyświecał powstaniu niniejszej monografii, jest dążenie do wypełnienia tej luki”.

Recenzowana praca ma charakter przeglądowo-koncepcyjny. Bazuje przede wszystkim na przeglądzie literatury odniesionej głównie do wskazanych wyżej współczesnych nurtów ekonomicznego myślenia oraz na mającej liczne walory poznawcze dyskusji nad nią; istotna jest również prezentacja własnych koncepcji i badań Autora.

Jako bogatą, aktualną i właściwie dobraną oceniam zamieszczoną w monografii bibliografię. Liczy ona łącznie 505 pozycji, głównie w formie książek, artykułów w czasopismach naukowych, publikacji internetowych. Ponad 55% stanowią pozycje anglojęzyczne (280). Autor opracował i zamieścił w pracy 21 tabel oraz 54 rysunki. Stały się one przedmiotem analizy, a także ilustracją badanych zjawisk, służąc lepszemu zrozumieniu wywodów w tekście.

Recenzowana monografia liczy łącznie 392 strony, posiada zatem bardzo dużą objętość. Jej treść zaprezentowana została w 10 rozdziałach pogrupowanych w 3 części. Poza tym w pracy zamieszczono *Wprowadzenie* oraz *Tezy końcowe*; przedstawiono również *Bibliografię* oraz *Spis tabel i rysunków*.

We *Wprowadzeniu*, w przekonujący czytelnika sposób, Autor wyjaśnił pojęcia „fenomen” i „spółdzielnia”, osobliwości produkcji rolniczej w kontekście kwestii agrarnej i jej przejawów czy problem „kieratu rynkowego”, a także zamieścił szerokie rozważania na temat interwencyjnej polityki państwa wobec rolnictwa. Dążąc do realizacji założonego, wspomnianego już wyżej celu książki, czyli „... możliwie szerokiego ujęcia spółdzielni rolników jako fenomenu ekonomicznego – które uwzględniałoby kluczowe współcześnie kierunki myśli ekonomicznej...”, Autor sformułował szereg pytań badawczych – dokładnie 18. Dotyczyły one m.in. optymalizacji celów spółdzielni w kontekście porównania do firm kapitalistycznych, traktowania jej jako instytucji koordynacji, hybrydowego ujęcia badanej formy gospodarowania, interpretacji jej własności, istoty jako systemu, organizacji i co bardzo ważne, w kontekście prowadzonych rozważań – o perspektywy dalszego rozwoju spółdzielni rolników. Po przestudiowaniu pracy wnioskować można, że przedłożone pytania badawcze cechuje duża spójność, logika – odpowiedzi w syntetycznej formie ujęte zostały w zamykających monografię *Tezach końcowych*. Znamienna, kończąca *Wprowadzenie* uwaga, którą w pełni popieram, brzmi następująco: „współczesne wyzwania wobec sektora agrobiznesu mogą zakłócić (...) istnienie i skuteczne funkcjonowanie spółdzielni”.

Część pierwsza recenzowanej pracy zatytułowana *Spółdzielnie rolników w ujęciu neoklasycznym* składa się z dwóch rozdziałów. Pierwszy, *Tradycyjna teoria firmy a istota i funkcjonowanie spółdzielni rolników*, koncentruje się na wczesnym nurcie badań na temat spółdzielni i sporze wokół problemu, czym jest spółdzielnia dla rolników – rozszerzeniem ich działalności gospodarczej, czy też odrębnym przedsiębiorstwem. Autor wykazał, że druga z interpretacji odgrywa obecnie wiodącą rolę w neoklasycznym ujęciu badań nad spółdzielczością rolników. Uczynił to poprzez interesujące poznawczo rozważania bazujące m.in. na teoriach wiodących teoretyków ekonomii rolnej i prowadzonej między nimi dyskusji odnośnie do postrzegania spółdzielni. Mocną stroną omawianego rozdziału jest jego podsumowanie stanowiące zarazem wprowadzenie do dalszych rozważań.

Zawarty w pierwszej części monografii rozdział drugi pt. *Neoklasyczne modele spółdzielni a korzyści rolników i dobrobyt ekonomiczny* został poświęcony przede wszystkim interpretacji istoty neoklasycznego modelu spółdzielni na przykładzie spółdzielni zaopatrującej członków w nawozy. Przykład ten jest bardzo pożądanym w pracy, gdyż ukazuje m.in. bezpośrednią korelację prezentowanych teorii z praktyką życia gospodarczego.

Jako interesujące poznawczo ocenić należy rozważania (s. 60-75) poświęcone specyficznym celom spółdzielni w neoklasycznej teorii firmy. Autor wyróżnił 5 celów, szu-

kając ich „optymalności”. Optimum spółdzielni łączące się z każdym z wyróżnionych celów zaprezentowane zostało również w formie graficznej, co podniosło przejrzystość wywodów Autora i poszerzyło zdolności percepcyjne czytelników. Dokonana na wymienionych wyżej stronach analiza odniesiona została do krótkiego okresu. W dalszej części zbadano, i wnikliwie zinterpretowano, w jaki sposób długi okres, czyli okres w którym przestaje obowiązywać stałość przynajmniej jednego czynnika produkcji, wpływa na rozwiązania związane z różnymi celami spółdzielni.

Omawiany rozdział kończy się interesującym podsumowaniem merytorycznej zawartości punktu 2 monografii, wprowadzającym czytelnika w kolejny etap rozważań. Autor wnioskuje, że aby zrozumieć fenomen spółdzielni rolników, konieczne jest „... odrzucenie wizji spółdzielni jako neoklasycznego przedsiębiorstwa (...) Pomocne w tym względzie będzie spojrzenie na spółdzielnie rolników jako na instytucje...”.

Część druga pracy zatytułowana *Spółdzielnie rolników w ujęciu nowej ekonomii instytucjonalnej* zawiera aż 6 rozdziałów i liczy aż 148 stron. Zapoczątkowujący tę część rozdział trzeci stanowi wprowadzenie do dalszych rozważań. Omówiona została geneza i rozwój nowej ekonomii instytucjonalnej, szeroko zaprezentowani jej twórcy i ich zróżnicowane teorie, a także kluczowe pojęcia dla przedstawianego nurtu badań ekonomicznych, czyli: instytucje, transakcje i kontrakty oraz koszty transakcyjne. Bardzo dobry tekst, szczególne wrażenie robi tabela 4 przedstawiająca „Wybrane sposoby rozumienia instytucji w różnych nurtach ekonomicznego myślenia”. Ale pojawia się kwestia obszerności tego tekstu w relacji do tytułu monografii, szczególnie do spółdzielni rolników.

Sądzę, że Autor mając na uwadze zróżnicowaną grupę czytelników bardziej lub mniej zorientowaną w problematyce ekonomii instytucjonalnej, zamieścił propedeutykę tej ekonomii, jak napisał, jej podglebie, które wsparł wywodami i cytataми jej wiodących twórców. Sądzić należy, że rozważania te, choć nie są bezpośrednio skorelowane z tytułem i przyjętym celem monografii, mogą stać się pomocne dla czytelnika w percepcji studiowanego tekstu. Podobne uwagi chciałbym odnieść do rozważań zamieszczonych w kolejnym rozdziale, poświęconym sposobom koordynacji transakcji, w tym hybrydowym (s. 125-139). Niemniej znów nasuwa się pytanie, na ile tak pogłębione, interesujące rozważania łączą się z tytułem monografii. Jedynie częściowo, o czym świadczy podrozdział 4.3. zatytułowany: *Spółdzielnie jako hybrydowa forma koordynacji*. Powyższe uwagi traktuję oczywiście jako dyskusyjne.

Wracając do treści rozdziału 3, chciałbym uwypuklić zamieszczone na jego końcu ciekawe podsumowanie koncentrujące się m.in. na gałęzi Northa i gałęzi Williamsona w nowej ekonomii instytucjonalnej.

W rozdziale 4, o którym już wyżej wspominałem, zatytułowanym *Spółdzielnie rolników – hybrydowa instytucja koordynacji*, Autor ukazuje spółdzielnie w kategoriach hybryd, traktując je jako innowacje gospodarcze ukierunkowane na obniżenie transakcji. Wielce interesujące są rozważania na ten temat w podrozdziale 4.3. bazujące na dobrze dobranej literaturze i ciekawych przemysleniach Autora m.in. odnośnie do hybrydowości spółdzielni jako ich fenomenu i jako formy quasi-integracji pionowej.

Kolejny z rozdziałów (5), w nawiązaniu do wskazanej wyżej integracji pionowej, rozpoczynają w punkcie 5.1. zatytułowanym *Integracja pionowa jako alternatywa dla kontraktowania rynkowego* dywagacje uzasadniające jej występowanie w rolnictwie

bazujące głównie na pracach Perrego, Hansmanna, Joskowa, Williamsona. Na bardzo pozytywną ocenę zasługują również rozważania zamieszczone w kolejnych fragmentach omawianego rozdziału poruszające problematykę zwykłej siły rynkowej oraz siły monopolowej, będącej rezultatem fundamentalnej transformacji związanej z inwestycjami w specyficzne aktywa. Przedstawiona została istota tej specyficzności, specyficzność ich położenia oraz czasowa specyficzność aktywów w rolnictwie (dużo tych specyficzności!!!), a także ważny poznawczo komentarz Autora i bardzo dobrze dobrane przykłady tłumaczące wspomnianą wyżej specyficzność położenia (rolnik – mleczarnia), generowaną przez ograniczoną mobilność gospodarstw i zakładów przetwórczych w kontekście wysokości kosztów. W konsekwencji wykazano, że rolnicy mogą doświadczać różnego typu zawodności rynku, a zrzeszanie się w spółdzielnie może pomóc im w radzeniu sobie z wynikającymi stąd trudnościami.

W celu pogłębienia wiedzy na temat potrzeby istnienia spółdzielni w rolnictwie Autor zaproponował (w 6 rozdziale) zbadanie szczególnych cech własności spółdzielczej na tle innych rodzajów własności, a następnie – w rozdziale 7 – przyjrzenie się kosztom, które wynikają z niekompletnych uprawnień własnościowych oraz problemom związanym ze współdziałaniem i separacją uprawnień własnościowych (rozdział 8).

Wspomniany wyżej rozdział szósty pt. *Spółdzielnia rolników – hybrydowa forma własności* rozstrzyga istotną dla spółdzielni rolników kwestię – osobliwość posiadania w spółdzielni. Interesująco wypadły rozważania dotyczące tej osobliwości ukazujące, że stanowi ona hybrydę własności prywatnej i własności wspólnej. Opinię tę znacząco wzmacniają materiały zamieszczone w tabelach 6 i 7. Ta pierwsza w ciekawej merytorycznej formie ukazuje własność spółdzielczą na tle własności w różnych typach spółek (cywilnej, kapitałowej ze skoncentrowanym kapitałem, giełdowej) w kontekście różnych ograniczeń uprawnień własnościowych. Z kolei tabela 7 w przejrzysty sposób wskazuje problemy związane ze specyfiką posiadania w spółdzielni (problemy: horyzontu, jazdy na gapę, kolektywnego podejmowania decyzji, agencji, portfela). Punkty dotyczące praw własności (6.2., 6.3., 6.4.) zamieszczone w omawianym rozdziale potraktować można jako merytorycznie poprawne, acz – moim zdaniem – nieco przegadane.

Kolejny z rozdziałów, siódmy, zawiera kontynuację, pogłębienie rozważań odnoszących się do specyfiki posiadania spółdzielni, w kontekście kosztów, które wynikają z niekompletnych uprawnień własnościowych – związanych z problemem horyzontu i problemem jazdy na gapę. Tytuł tego rozdziału sformułowany został następująco: *Osobliwość spółdzielni rolników w kontekście problemów wynikających z ograniczenia kompletności uprawnień własnościowych*.

W omawianym rozdziale Autor przedstawia różne kwestie dotyczące problemu horyzontu. Przypnę, że moja sceptyczna optyka na przykład, którym się posłużył, interpretując jego istotę, na byłej już gospodarce jugosłowiańskiej, została w dużej mierze zneutralizowana przez dalsze rozważania łączące wskazany problem ze spółdzielniami rolników. Wykazał m.in., że „... upośledzenie spółdzielni z powodu problemu horyzontu może być mniejsze niż mogłoby się wydawać w sytuacji idealizacji własności prywatnej”. W kolejnym z podpunktów zwrócił uwagę na charakteryzujące spółdzielnie aspekty społeczne, które również mają swoją cenę. Jeśli jest ona niska – odegra znaczną rolę w podejmowanych decyzjach o charakterze ekonomicznym i *vice versa*. Kolejne zagadnienie zasługujące na uwagę, łączące się z problemem horyzontu – dotyczy heteroge-

niczności spółdzielni. Zaprezentowane na przykładzie spółdzielni mleczarskich wnioskowanie wskazało, że kluczową decyzję spółdzielców stanowi rozstrzygnięcie pomiędzy bieżącymi a odroczonymi ich korzyściami. Kwestie możliwych ścieżek akumulacji kapitału i tworzenia bieżących korzyści dla członków zobrazowane zostały na rysunku 41.

Niekompletne uprawnienia własnościowe i związane z nimi koszty spółdzielni znalazły również swoje odzwierciedlenie w podrozdziale 7.2. Na tle ciekawie zaprezentowanej przez Autora dyskusji odnośnie do problemu jazdy na gapę i gapowicza wyeksponowany został wewnętrzny i zewnętrzny punkt widzenia na kwestię własności wspólnej. Bazując na bogatej i dobrze dobranej literaturze przedmiotu, Autor w kolejnych partiach rozważań nad wskazaną wyżej kwestią, czyli problemem jazdy na gapę, omówił rolę interwencji państwa i prywatyzację w jego neutralizacji. Zarazem zwrócił uwagę i ciekawie zinterpretował modele „tragedii dóbr wspólnych” i „dylematu więźnia”, które – jak słusznie podkreślił – prezentują istotne kwestie wielu różnych sytuacji, których wspólny mianownik może stanowić wskazany problem jazdy na gapę. Na bardzo pozytywną, merytoryczną ocenę zasługuje podsumowanie rozdziału.

W kolejnym rozdziale pt. *Osobliwość spółdzielni rolników w kontekście problemów wynikających ze współdzielenia i separacji uprawnień własnościowych* poruszonych zostało w sposób merytorycznie interesujący szereg kluczowych dla spółdzielczości kwestii. Przede wszystkim problem kolektywnego podejmowania decyzji wsparty wymownym przykładem (tabela 11) członków o różnych preferencjach względem decyzji inwestycyjnych i konsekwencji ich wyboru; stąd zgodzić się należy się z opinią Autora, że nie istnieje idealny mechanizm umożliwiający sumowanie preferencji w demokratycznym głosowaniu na forum spółdzielni. W punkcie 8.2 odniesionym do kwestii agencji w oparciu o szerokie korzystanie z odwołań do literatury Autor słusznie dowiódł, iż koszty agencji mogą być bardzo poważnym problemem w spółdzielniach; niemniej w niektórych przypadkach spółdzielni rolników kształtują się na niskim poziomie.

W kończącym omawiany rozdział punkcie poświęconym problemowi portfela, czyli ryzykiem (mówiąc najogólniej) właściciela z realizacją inwestycji, zgodzić należy się z Autorem po zaprezentowanych w recenzowanej pracy interesujących wywodach na ten temat, iż problem portfela „... rzeczywiście może poważnie upośledzić spółdzielnie rolników..., ale nie dzieje się to *ex definitione*, lecz w określonych przypadkach”. Mocną stroną rozdziału jest kończące go podsumowanie.

Część trzecia monografii zatytułowana została *Spółdzielnie rolników w ujęciu systemowym* i składa się z dwóch rozdziałów. Pierwszy z nich ma ukazać spółdzielnie rolników jako system koordynacji oraz jego wewnętrzną strukturę. Ciekawe rozważania na ten temat, odniesione do badanych spółdzielni, zaprezentowano na podstawie rozważań Kornaia (podrozdział 10.2.) odnośnie do sfery realnej i regulacyjnej w gospodarce, przeniesionych na grunt gospodarstw rolnych i przedsiębiorstw skupujących produkty rolne lub sprzedających środki do produkcji. Efektem rozważań jest rysunek 44 przedstawiający strukturę spółdzielni jako systemu opartego na quasi-integracji poziomej i pionowej – na przykładzie sektora mleczarskiego. Jest to, jak określił Autor – spółdzielnia *sensu largo*. W punkcie 9.7 omówiona została spółdzielnia *sensu largo* jako system sterowania, dla którego funkcjonowania istotne znaczenie ma wielkość bazy członkowskiej. Poczynione systemowe spojrzenie na spółdzielnię umożliwiło Autorowi dokonanie szerszej konceptualizacji spółdzielni – jako hybryd posiadają-

cych cechy trzech mechanizmów koordynacyjnych: rynku, biurokracji i klanu. Przy czym ostatni z mechanizmów jest kluczowy w spółdzielniach małych.

Kolejny rozdział dziesiąty pt. *Spółdzielnia jako organizacja w quasi-stacjonarnej równowadze – wobec wyzwań adaptacyjnych* zawiera, jak z tytułu wynika, optykę na spółdzielnię jako na organizację będącą świadomym, celowym systemem współdziałania gospodarstw i powołanego przez członków przedsiębiorstwa zarobkowego. System ten, jak słusznie przekonuje Autor, jest spajany równowagą organizacyjną mającą charakter quasi-stacjonarny. Zatem układ relacji pomiędzy uczestnikami, a także między nimi a otoczeniem organizacyjnym jest trwały i zmienia się tylko w określonych granicach. W interesujący poznawczo sposób Autor wykazał, że współcześnie pojawiające się i pogłębiające różnorodne wyzwania wobec spółdzielczości – presja otoczenia na zwiększenie przedsiębiorstwa zarobkowego, wzrost liczby członków i wynikające z tego konsekwencje itp. – mogą zakłócać wskazaną wyżej równowagę gwarantującą istnienie i skuteczne funkcjonowanie spółdzielni. Stoją one zatem, jak przekonywał Autor, przed potrzebą, czy wręcz koniecznością adaptacji do generowanych przez środowisko różnokierunkowych presji, a zarazem zachowania swoich społecznych korzeni.

Monografię zamykają *Tezy końcowe* zawierające zaprezentowane w interesujący i przekonujący sposób główne stwierdzenia porządkujące zasadnicze wątki recenzowanej monografii i eksponujące najważniejsze ustalenia i wnioski. Zgadzam się z Autorem, że zaprezentowane tezy końcowe rodzą szereg dalszych pytań badawczych i w pełni dołączam się do wyrażonej nadziei, iż problemy poruszone w nich zostaną podjęte bądź będą kontynuowane, zaś treść monografii będzie zaczynem dyskusji na temat spółdzielni rolników czy spółdzielczości w ogóle. Dyskusja taka jest ze wszech miar nie tylko potrzebna a wręcz w Polsce niezbędna.

W konkluzji chciałbym podkreślić, że recenzowana książka stanowi wnikliwie studium poświęcone spółdzielczości rolników, przekonujące czytelników, że traktować ją można jako fenomen ekonomiczny. Jest to opracowanie oryginalne, napisane na podstawie dobrze dobranej literatury zagranicznej i krajowej oraz głębokich przemyśleń Autora. W pełni został osiągnięty założony cel monografii oparty na kluczowych współcześnie kierunkach myśli ekonomicznej.

Zarazem należy zgodzić się z Autorem, że wiele kwestii poruszonych w recenzowanej monografii w mniejszym lub większym stopniu dotyczy również spółdzielności funkcjonującej poza rolnictwem.

Zaakceptowano do druku – Accepted for print: 10.06.2019.